

A kiedy wszyscy już śpią (już śpią)
To będzie szalona noc (szalona noc)
Zabrałem więcej, niż to co mogłem
Nie wezmę cię ze sobą na dno (na dno)
A kiedy wszyscy już śpią (już śpią)
To będzie szalona noc (szalona noc)
Zabrałem więcej, niż to co mogłem
Nie wezmę cię ze sobą na dno (na dno)

Pijany krzyczę, ej chodź
Sto razy miałem cię dość
Pijana krzyczysz, nie mogę zostać
Choć lubisz, kiedy robię ci to
Ty, nie wiem, może zagraj se w LoLa
I zamknij na chwilę tę mordę
Ja nie wiem co to jest za fauna
Te normalne wzięły se wolne
Absurdów jest już pełna wanna
I razem się z nią w niej wykąpie
Choć lubię, gdy jest tak zachłanna, że zjada wisienkę na torcie
To dobrze, nie jak twój eskort, co ruchali wszyscy
Na insta wpierdala znów usta i cycki
A ciebie chcę złapać na wizję kołyski
Atencyjne dziwki, co wpadły po zyski
Ty masz za mało pieniędzy, a ty jesteś dla niej za niski
Wybiła z imprezki, wypila ich Whisky, wysyłała snapem nudeski d
o wszystkich

A kiedy wszyscy już śpią (A kiedy wszyscy już śpią)
To będzie szalona noc (To będzie szalona noc)
Zabrałem więcej, niż to co mogłem
Nie wezmę cię ze sobą na dno (na dno)
A kiedy wszyscy już śpią (A kiedy wszyscy już śpią)
To będzie szalona noc (To będzie szalona noc)
Zabrałem więcej, niż to co mogłem
Nie wezmę cię ze sobą na dno (na dno)